

TEMAT
TYGODNIA

- 10 Agnieszka Krzemińska
A może dobrze byłoby mieć króla?

POLITYKA

- 13 Mariusz Janicki, Wiesław Władyka
PiS mówi, że już wygrał

ESEJ

- 16 Adam Krzemiński
Nakręćmy film o powstaniu warszawskim wspólnie z Niemcami!

ROZMOWA
POLITYKI

- 19 Kuba Wojewódzki
o swoich 50 urodzinach, podzielonej Polsce oraz o tym, że sam nigdy by nie poszedł do swojego programu

KRAJ

- 22 Joanna Podgórska
Małżeństwa bez seksu
- 25 Agnieszka Sowa
Czy ciężko chore zwierzęta należy usypiać
- 28 Krzysztof Burnetko
Homoobsesje księdza Oko
- 30 Marta Mazuś
Diabeł i Śmierć zakazane w Krakowie

RYNEK

- 32 Adam Grzeszak
Samoloty rządowe: na co nas stać
- 35 ROZMOWY
ŻAKOWSKIEGO
Joseph E. Stiglitz,
ekonomista noblista,
o tym, że Polska powinna trzymać się z dala od euro

ŚWIAT

- 38 Patrycja Sasnal SYRIA
Wojna wszystkich ze wszystkimi
- 41 Jędrzej Winięcki CHINY
Smok zwalnia krok
- 44 Łukasz Lipiński
SERBIA-KOSOWO
Nareszcie porozumienie



10 Kto na króla Polski?

19 Kuba Wojewódzki:
Jestem wesolym bulterierem

16 Warszawa 44: nasz film, ich film



25 Eutanazja dla zwierząt?

HISTORIA

- 46 Andrzej Fedorowicz
Człowiek, który odzyskał 30 tys. dzieci
- 50 Roman Frister
Sekrety Arafata

NAUKA

- 52 Sławomir Swerpel
Drapieżny plankton
- 56 Rozmowa z **Agnieszka Popiel, Ewą Pragłowską i Bogdanem Zawadzkiem**, terapeutami, o tym, jak pomagać ludziom dotkniętym stresem powypadkowym

KULTURA

- 62 Rozmowa z aktorem **Zygmuntem Malanowiczem** o pogmatwanej polskiej tożsamości oraz o teatrze dawnym i dzisiejszym
- 66 Bartek Chaciński
Miłość – najważniejszy polski zespół lat 90.
- 68 KAWIARNIA LITERACKA
Michał Witkowski
- 69 MEA PULPA **Kuby Wojewódzkiego**
- 70 Dorota Szwarzman
Wspaniały „Kupiec wenecki” Andrzeja Czajkowskiego

LATO W DOBRYM
TOWARZYSTWIE

- 72 Prof. **Zbigniew Mikołajko** o swoim upodobaniu do prowincjonalnych kościołów

LUDZIE I STYLE

- 78 Ryszard Wolff **Ivan Putski – polska legenda amerykańskiego wrestlingu**
- 81 Marcin Rotkiewicz **Dr Oz – telelekarz Ameryki**
- 84 Joanna Cieśla **Skąd to szaleństwo wokół Royal Baby**

NA WŁASNE OCZY

- 92 Edyta Gietka,
fotografie Stanisław Ciok
Seniorzy – miechowska żyła złota

STAŁE RUBRYKI

- 4 Mleczko i Mizerski • 6 Ludzie i wydarzenia • 58 Afisz • 86 Passent • 88 Stomma • 89 Tym • 90 Fusy, plusy i minusy • 91 Do i od redakcji • 98 Polityka i obyczaje



www.mleczko.pl

GALERIE ANDRZEJA MLECZKI: KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 14, WARSZAWA, UL. MARSZAŃSKA 140

z życia sfer

Nowe narodowe bogactwo

felieton

Czasy są takie, że trzeba być gotowym na wszystko. Również na nagły wzrost dobrobytu. A wiele wskazuje na to, że nastąpi on już niedługo. Jesienią przyszłego roku, a najdalej w roku następnym. Awantura o dług publiczny, jego relację do PKB i zawieszanie progu ostrożnościowego okaże się zupełnie niepotrzebna. Jak poinformował „Dziennik Gazeta Prawna”, a w ślad za nim inne media, jesienią przyszłego roku wejdzie w życie unijne rozporządzenie zmieniające definicję produktu krajowego brutto i sposób jego obliczania. Do PKB w większym stopniu będzie się zaliczała wartość dodana wytworzona w szarej, a nawet czarnej strefie gospodarki. Dotychczas, jeśli chodzi o tę strefę, uwzględniano

(na podstawie ułomnych z konieczności szacunków) niektóre tylko rodzaje działalności, te mianowicie, które w części lub w całości pozostawały nieujawnione, w celu uniknięcia opłat podatkowych. Teraz statystyki mają objąć również te dziedziny, gdzie nie tylko nie płacono podatków, ale też państwo ich płacenia specjalnie się nie domagało – takie jak prostytucja, przemysł i handel narkotykami.

Na jak znaczny wzrost dobrobytu możemy z tego tytułu liczyć? Zdawałoby się, że przykłady zaczerpnięte z innych krajów nie upoważniają do nadmiernego optymizmu. Prostytucję, przemysł, handel narkotykami itp. wliczają już częściowo do swego PKB Grecja, Węgry, Litwa, Bułgaria, Czechy, Estonia,

Wielka Brytania. Na Węgrzech uwzględnienie w statystyce tych dziedzin wytwarzania narodowego bogactwa przyniosło wzrost PKB zaledwie o 1 proc., w Grecji tylko o 0,7, na Litwie marne 0,3 proc. Wygląda na to, że dopiero my, Polacy, będziemy musieli pokazać, co można w tej kwestii zdziałać. Postawienie na dynamiczny rozwój dziedzin, które nie były dotychczas uwzględniane w statystyce, a w których dysponujemy przecież i kadrami, i doświadczeniem, i umiejętnością, może doprowadzić do ukształtowania się naszej specjalizacji w międzynarodowym podziale pracy, której kierunków wciąż tak usilnie poszukujemy. Można też liczyć na skokowy rozwój jeszcze jednej dyscypliny – mianowicie sta-

tystyki, która – jeśli wezmą się do niej fachowcy nie gorsi niż ci, którzy działają w obszarach wyżej wskazanych – zapewni nam wzrost dobrobytu wręcz z dnia na dzień. PKB, jak widać, może bowiem wzrosnąć już w wyniku umiejętnego liczenia.

Niestety, jest i druga strona medalu. Gwałtowny wzrost PKB poprawi nasze samopoczucie, pozycje w statystykach międzynarodowych, a także relację długu do PKB, która zejdzie z niebezpiecznego poziomu. Jednocześnie jednak wzrośnie nasza składka unijna, liczona jako procent od wartości PKB. Jest to poważny argument na rzecz powściągliwości w rozwijaniu handlu narkotykami, prostytucji, a nawet przemysłu.

REDAKTOR ZASTĘPCZY J.P.

WYOBRAŹ SOBIE, ŻE NIE TYLKO DBASZ O PRZYSZŁOŚĆ, ALE TAKŻE JĄ TWORZYSZ.



Czy możesz sobie wyobrazić świat, w którym to właśnie kierowcy najbardziej dbają o środowisko i zrównoważony rozwój? Okazuje się, że marzenia spełniają się szybciej niż myślisz. Nowy Nissan LEAF jest już dostępny w Polsce. Dla wszystkich, którzy chcą już dziś poznać przyszłość.

Ekologiczna i oszczędna jazda? To możliwe! Po raz pierwszy w masowej produkcji, w 100% elektryczny Nissan LEAF, to dowód na to, że zerowa emisja spalin przestała być marzeniem. Możesz zapomnieć o hurcie wydechowej! Pod maską nie ma już silnika benzynowego. Teraz znajduje się tam potężny silnik elektryczny z 254 Nm momentu obrotowego. Poczujesz wiatr we włosach! Jazda Nissanem LEAF jest tak cicha, że wyposażyliśmy go w źródło emisji dźwięków, tak aby piesi mogli się czuć bezpiecznie. Innowacja goni innowację.

Chciałbyś obniżyć koszt paliwa o 80% z dnia na dzień? Z Nissanem LEAF możesz przejechać 100 km za mniej niż 7,4 zł.* Wyobraź sobie z jaką ulgą będziesz mijać stacje benzynowe, widząc coraz wyższe ceny paliw.

Może pomyślisz, że to jest właśnie przyszłość – my mówimy, że to dopiero początek. LEAF, Samochód Roku 2011, jest naszpikowany innowacyjnymi rozwiązaniami. Niektóre z nich, jak na przykład rekuperacyjne hamowanie, EKO jazda i opływowy kształt, pozwalają poprawić wydajność, funkcjonalność i wzbogacić wrażenia z jazdy. Dzięki pomysłowości naszych inżynierów, możesz przejechać do 199 km** po jednokrotnym ładowaniu, co stanowi podwójną wartość średniej odległości pokonywanej dziennie przez 80% kierowców.

Jak długo może trwać pojedyncze ładowanie, gdy zależy ci na czasie? Może to zabrzmieć niewiarygodnie, ale z najnowszym standardem CHAdeMO potrzebujesz niepełna 30 minut, aby naładować baterie od 0 do 80%, a za pomocą specjalnej ładowarki Nissan LEAF drugiej generacji może być naładowany w Twoim domu w ciągu zaledwie 4 godzin.

Dzisiaj możesz korzystać z 85 standardowych i 4 szybkich ładowarek w Polsce lub doładować samochód przy kolejnych 20 000 w całej Europie. Ich liczba stale rośnie.



Zużywa mniej energii niż skuter



Ładuje się w ciągu Twojej przerwy na kawę



Pojemny jak samochód rodzinny

Jeszcze długo moglibyśmy opowiadać o innowacyjności i osiągnięciach Nissana LEAF, ale najlepiej przekonasz się o nich podczas jazdy próbnej.

* Koszt przejechania 100 km obliczony przy cenie 0,61 zł za kW energii i w oparciu o dane co do poboru energii zgodne z rozporządzeniem UN/ECE 101.** Zasięg (NEDC) pojazdu z nowym akumulatorem i wyłączoną klimatyzacją. Rzeczywisty zasięg zależy od szeregu czynników, takich jak styl jazdy, ładowania akumulatora, temperatury, nawierzchni, wieku akumulatora, ciśnienia w oponach, konserwacji, masy ładunku, itp. Średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 0 l/100 km, emisja CO₂: 0 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją.



© REUTERS/FORUM

Rio de Janeiro, plaża Copacabana

Franciszek wśród młodych

Papież Franciszek powrócił na swój ojczysty kontynent w wielkim stylu. Podczas pielgrzymki do Brazylii odniósł sukces nie tylko u młodych, ale i w mediach. Z kolej jego sposób bycia to przeciwieństwo profesorskiego tonu Benedykta XVI. Przez okrągły tydzień papież wzywał Kościół do wyjścia do wiernych, a wiernych, zwłaszcza młodych, do niezgody na niesprawiedliwość, korupcję polityków, wielkie wydatki na małe cele. Księży i biskupów zachęcał do wyjścia do wiernych, jak czynił to sam w Argentynie i do czego zachęca innych kapłanów. Wsparł Kościół brazylijski w jego walce o dusze z religijnymi konkurentami. Są nimi głównie neoprotestanckie wspólnoty zielonoświątkowców i charyzmatyków.

Odkąd ponad 30 lat temu pierwszy raz papież Wojtyła odwiedził Brazylię, już wtedy największy kraj katolicki, z tamtejszego Kościoła odeszło kilkadziesiąt milionów wiernych, a frekwencja

na mszach spadła do 57 proc. W pewnym stopniu niekatolicki charyzmatycy weszli w pustkę, jaka w latynoskim Kościele katolickim powstała po wrażliwej społecznie teologii wyzwolenia. Za pontyfikatu Jana Pawła II, kiedy kard. Ratzinger pilnował doktrynalnej czystości przekazu, ruch teologii wyzwolenia, bardzo popularny w Brazylii, był oskarżany, że jest piątą kolumną marksizmu i komunizmu w Kościele.

Dziś papież z latynoskich slumsów mówi językiem bardzo zbliżonym do przesłania teologii wyzwolenia rozumianej jako społeczna misja Kościoła. Franciszek zapowiedział, że kolejne międzynarodowe spotkanie młodych katolików odbędzie się w Krakowie w 2016 r. Byłoby fascynujące zobaczyć, jak niektórzy dostojnicy i kaznodzieje Kościoła w Polsce reagują na przesłanie Franciszka, który mówi, że woli moralnego ateistę od amoralnego chrześcijanina.



© REUTERS/FORUM

Eko-Formuła

Ekologia podbija najgłośniejsze bastiony motoryzacji. W przyszłym roku ruszą samochodowe mistrzostwa świata elektrycznej Formuły E. Prawdziwa Formuła 1 – w której ścigają się potwornie głośnie i paliwożerne auta – trzyma kciuki za elektryczną i znacznie cichszą konkurencję, obie imprezy organizuje Międzynarodowa Federacja Samochodowa. Kształt elektrycznych bolidów będzie podobny do spalinowego pierwowzoru, ale

kierowcy będą się ścigać nie na torach, lecz w centrach miast. Zgłosiły się same m.in. Rio de Janeiro, Pekin, Los Angeles, Londyn, **Rzym** i Miami na Florydzie. Sportowe samochody z napędem elektrycznym dla zwykłych użytkowników szos produkuje już kilkanaście firm, prasa najczęściej pisze o modelu Tesla Roadster. Jego kalifornijski wytwórca ogłasza, że auto przyspiesza od startu do 100 km/godz. w 3,7 sek.

Groby znanego żołnierza

To barbarzyństwo, które nie ma precedensu w historii – grzmi słowacki historyk Martin Drobnik, który ujawnił osobliwy proceder handlu szczątkami żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej. Wygląda to tak, że rozmaici aktywiści, a czasem też władze lokalne, doprowadzają do likwidacji pojedynczych grobów albo i całych cmentarzy. Skomplikowana historia kraju sprawia, że na jego terenie porozrzucane są mogiły żołnierzy z armii austro-węgierskiej, rosyjskiej, pruskiej, rozmaitych oddziałów ukraińskich czy wreszcie Legionów Czeskoślowskich, które walczyły przez całą I wojnę. Ich groby – najczęściej zadbane, opisane, ze zidentyfikowanymi szczątkami konkretnych ludzi – są przez oszustów ekshumowane, a potem celowo zamazuje się ich tożsamość. O takich „grobach nieznanego żołnierza” zawiadamia się działający na terenie całej Europy Wschodniej Narodowy Związek Opieki nad Niemieckimi Grobami Wojennymi (VDK). A Niemcy w zamian za uporządkowanie cmentarza czy zorganizowanie nowej mogiły płacą, i to bardzo dobrze.

Drobnik twierdzi, że w ten sposób zlikwidowano już tysiące grobów żołnierzy rozmaitych narodowości. Na przykład w Medzilaborciach na zapuszczonej nekropolii leży 1692 żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz czterech żołnierzy spod sztandaru Cesarstwa Niemieckiego. Tymczasem całkiem niedawno słowacka administracja umożliwiła lokalnemu oddziałowi VDK uznać teren za „niemiecki cmentarz wojskowy”. Nic dziwnego, że sprawą zajmuje się policja.

Jawność po szwedzku

Związkowcy z OPZZ chcą, by zarobki w Polsce były jawne. W komentarzach zwraca się uwagę, że taka otwartość praktykowana jest m.in. w Skandynawii. Zapomina się jednak, że skandynawska jawność ma charakter generalny i akurat dostęp do informacji o zarobkach to nie najważniejszy jej aspekt. Np. w Szwecji prawie wszystkie dokumenty wpływające i opuszczające urzędy administracji są

ogólnodostępne. Co więcej, urzędy mają obowiązek zapewnić wgląd do dokumentów każdemu, i to bez pytania o motyw, muszą też pytającemu dostarczyć ich papierowe lub elektroniczne kopie.

Do takich dokumentów należą m.in. deklaracje podatkowe, podstawowe źródło wiedzy o dochodach obywateli. Działają też instytucje i organizacje, które wyspecjalizowały się w przysyłaniu obywatelom,

za opłatą, szerszych informacji o zarobkach bliźnich. Bardzo popularną lekturą jest „Taxeringskalendern”, zbiorcza publikacja o zarobkach mieszkańców danego regionu. Jawność w Szwecji traktowana jest jako jeden z fundamentów demokracji i ma korzenie w rozporządzeniu o wolności druków wydanym już w 1766 r. Dlatego przejrzystość finansowa nie wzbudza w tym kraju żadnych emocji i nie jest przedmiotem skarg.

Wypadną z torów?

Pod katastrofą pod **Santiago de Compostela** na wirażu znalazła się cała hiszpańska kolej dużych prędkości. Alberto Núñez Feijóo, prezydent samorządu dotkniętej tragedią Galicji, głośno straszy, że zagraniczni konkurenci wykorzystają wypadek, by wypchnąć Hiszpanów z rynku. Są oni uważani za faworytów przetargów na budowę superszybkich połączeń w Stanach Zjednoczonych (San Diego–Sacramento), Kazachstanie (Astana–Ałmaty), Rosji (Moskwa–Sankt Petersburg) oraz Brazylii (Rio de Janeiro–São Paulo). I np. warunki tego ostatniego kontraktu, wartego 12 mld euro, wymagają, by w ciągu ostatnich pięciu lat pociągi kandydatów nie brały udziału w wypadkach z ofiarami śmiertelnymi. Hiszpańska kolej dużych prędkości rozwija się szybciej niż japońska i francuska. Od



1992 r. wsiadło do jej pociągów 150 mln pasażerów. 3 tys. km torów łączy 31 stacji, w budowie jest 1,5 tys. nowych tras. Biznes zapewnia pracę 18 tys. osób, w zeszłym roku jego obroty wyniosły prawie 5 mld euro. Jednak to kolos z wieloma słabościami. I mimo państwowych subwencji bilety są tak drogie, że tylko co dziesiąty Hiszpan decyduje się na podróż tym środkiem transportu.

Rozmowa o stresie posttraumatycznym uczestników wypadków na s. 56.

Żądają urlopu w Polsce

Ponad 6 tys. pracowników izraelskiej sieci **Burger Ranch**, lokalnego konkurenta McDonald's, zakończyło dziesięciodniowe strajki dotyczące poprawy warunków pracy i płacy. Jednym z zaakceptowanych przez dyrekcję żądań wysuniętych przez personel, w większości studiujących 20-latków, było sfinansowanie urlopowej wycieczki do Polski. Kraj ustalony został w powszechnym głosowaniu – Polska wybrana została przeważającą liczbą głosów. Rzecz zrozumiała, należąca do rodziny Orgad sieć nie zamknie 110 swoich restauracji na dwa tygodnie; strony ustalają obecnie liczbę uczestników każdego turnusu i terminy wyjazdów.



Austen za Darwina

Kiedy Bank Anglii ogłosił, że z pięcioletnim banknotem będzie się powoli żegnać Elizabeth Frey (1780–1845), spoletniczka, reformatorka („anioł więzień”) i filantropka, aby ustąpić miejsca Winstonowi Churchillowi, podniosły się głosy protestu, że oto z brytyjskich funtów znika jedyna kobieta. Oczywiście nie na awersie każdego z nich króluje Elżbieta II, ale w oficjalnym, reprezentacyjnym charakterze. Na rewersach górowali panowie, jeszcze tylko raz, w latach 70., uwzględniono zasługi Florence Nightingale (1820–1910), twórczyni nowoczesnego pielęgniarstwa. No i właśnie władze bankowe ogłosiły, że szykują rotację na 10-funtówkach. Charlesa Darwina zastąpi pisarka **Jane Austen** (1775–1817), której sławetna „Duma i uprzedzenie” obchodzi dwusetną rocznicę pierwszego wydania. Zresztą banknot ozdobi cytat z tej powieści odnoszący się do uroków czytania literatury. Zdaniem „Economista” Austen świetnie nadaje się na banknoty, bo w swoich dziełach odważnie i z niezwykłą przenikliwością opisywała związki między pieniędzmi a miłością.